

Polak Mały

Miesięcznik
nr 6–8 (96–98)
czerwiec – sierpień 2020



Witamy Cię, lato

Witamy Cię lato, witamy,
Niedługo, niestety, Cię pożegnamy.
Nim miniesz, pobiegamy po kwiecistej łące,
Przyjrzymy się czerwonej biedronce.
Nazbieramy tysiące barwnych kwiatów,
Upleciemy dużo wianków z chabrów i maków.

Maja Wonneberger

Witajcie! Prawdę głosi ten króciutki wierszyk – lato wakacyjne trwa krótko. Ale wierzę, że spędzicie ten czas ciekawie i twórczo. Nie każdy wyjeżdża nad morze czy w góry, ale przecież i w okolicy można było znaleźć dużo ciekawego. Znanie jest powiedzenie: „Dla chcącego nic trudnego” albo „Co w trawie piszczy?”. Numer miesięcznika „Polak Mały”, który trzymacie w dłoniach, jest też swego rodzaju przypomnieniem o wakacyjnych przygodach.

Lato to najprzyjemniejsza, najcieplejsza pora roku. Jednak z pogodą w lecie, tak jak i w innych porach roku, bywa różnie. Nieraz deszcz przeszkodzi w spacerach. Ale po deszczu wychodzi słońce, które świeci, grzeje mocno i szybko osusza ziemię. W lecie często zaskakują nas burze. Słyszymy wtedy

grzmoty, niebo przecinają błyskawice, wzmaga się wiatr, zaczynają padać duże krople deszczu. Deszcz nasila się i przemienia w ulewę. Za to po burzy jest bardzo przyjemnie, oddycha się lekko, powietrze jest rześkie. Na liściach drzew i na licznych trawach czy płatkach kwiatów połyskują i błyszczą kropelki wody. A na niebie może się pojawić wspaniała kolorowa, różnobarwna tęcza.

Każdy człowiek chce nauczyć się przepowiadać pogodę. Żeby móc to zrobić, trzeba bacznie obserwować przyrodę i poznać *mądrość ludową*.

Czy wiesz, że...

1. Wiatr z zachodu latem – niesie powietrze wilgotne i chłodne.
2. Wiatr ze wschodu – niesie powietrze suche i ciepłe.
3. Wiatr z południa – nawiewa upały.
4. Będzie słońce i pogoda, kiedy:
 - rankiem jest bujna rosa na trawie,
 - świerszcze w trawie głośno cykają,
 - jaskółki latają wysoko pod niebem,
 - w mrowisku panuje ruch – wre praca,
 - pająk gorliwie snuje swoje sieci.



Łąka. Piękne miejsce na spacer i zabawy. Łąka to teren porośnięty trawami i innymi roślinami zielnymi, a także różnokolorowymi kwiatami polnymi. Łąki przeważnie zajmują brzegi dolin, obniżenia terenu, będące w przeszłości jeziorami lub bagnami. Nie rosną tam drzewa ani krzewy. W gorące miesiące letnie na łące zawsze jest mnóstwo pożywienia dla polnych zwierząt czy owadów. Jednak często ludzie koszą systematycznie trawy, wypasają zwierzęta. I już po paru latach kolorowa łąka zamienia się w łąkę zieloną. Na takiej zielonej łące pojawia się mało owadów. Dziko rosnące kwiaty stają się rzadkością i dlatego nie powinno się ich zrywać.

Na pewno zauważyliście, że wczesnym rankiem, chociaż deszcz nie padał – trawa może być mokra – błyszczą na niej maleńkie kropelki wody. To rosa.

Łąka

Na łąkę trzeba iść rano,
Kiedy jeszcze jest rosa –
Cichutko przystanąć i słuchać
Jak brzęczy pszczoła, jak bąk, a jak osa.
Patrzeć, jak skrzydła motyli
Zamykają się i otwierają,
Jak mała biedronka
Na łódce z listka płynie
Po zielonym kołysaniu –
A potem
trzeba się pochylić
Nad każdym kwiatem
I zapytać, jak ma na imię.

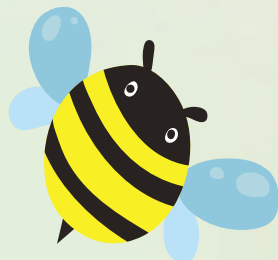
Mieczysława Buczkówna

przygotowała Babcia Kazia



Pszczoły, motyle oraz inne owady

Owady. Jest ich wokół nas bardzo dużo. Do niektórych przyzwyczailiśmy się i nie zwracamy na nie uwagi. A trzeba wiedzieć, że owady zapylają większość roślin użytkowych, oczyszczają ziemię z martwych, butwiejących resztek organicznych, poprawiają strukturę gleby, produkują pewne surowce, jak np. miód i воск, ale i niszczą lasy i uprawy polowe oraz ogrody, uszkadzają i niszczą zapasy pożywienia, są roznośicielami rozmaitych groźnych chorób.



Owady przystosowały się do różnych środowisk oraz warunków życia. Ich stosunkowo małe wymiary pozwalają im wciskać się w najdrobniejsze nawet zakamarki i szczeliny.

Dziś przeczytacie kilka słów o tych owadach, które dobrze znacie, które spotykaliście w czasie wycieczek wakacyjnych czy to do lasu, czy na łąkę, czy w parku, czy u siebie – na podwórku, na balkonie, na parapecie otwartego okna.

Czy wiesz, że...

80% zwierząt na ziemi to owady.

Australijski chrząszcz tygrysi może osiągnąć prędkość 9 kilometrów na godzinę podczas ścigania zdobyczy. Jednak najprawdopodobniej najszybszym owadem jest ważka. Potrafi osiągnąć prędkość nawet 58 km na godzinę.

Muchy mogą chodzić do góry nogami po suficie dzięki zmodyfikowanym nogom i lekkim ciałom.



Owady są zimnokrwiste.

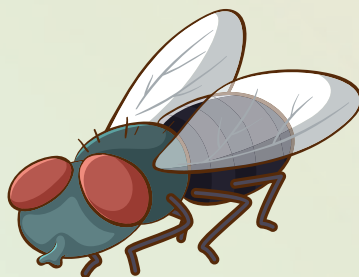
Każdy owad składa się z trzech części: głowy, tułowia, odwłoku. Ma trzy pary nóg i dwie czułki.

Pszczoły i inne owady zapylające są niezbędne do zapylania wszelkiego rodzaju roślin, w tym wielu roślin jadalnych. Choć odgrywają one istotną rolę w naszym ekosystemie, ich liczba drastycznie spadła w ciągu ostatnich 60 lat.

Świerszcze mają uszy na nogach, niektóre ćmy mają uszy na ustach, a uszy modliszki znajdują się między tylnymi nogami.

Niektóre muszki – które właściwie są małutkami, krwio pijnymi muchami – machają skrzydłami szybciej niż jakiegokolwiek inne stworzenia. Średnio: 1000 uderzeń na sekundę.

Znani biologowie Bert Hölldobler i E. O. Wilson oszacowali, że 10 bilionów mrówek żyje na planecie. To około 1,3 miliona mrówek na człowieka.



Chrząszcze herkules mogą podnieść 850 razy większą masę niż własną. Odpowiada to podnoszeniu 10 stoni przez człowieka.

My smakujemy naszymi językami, ale owady nie mają języka. Zamiast tego smakują swoimi antenkami lub ustnikami.

Niektóre cykady mogą sprawić, że dźwięki osiągną 120 decybeli głośności.

Jeśli karaluch straci kończynę, odrośnie mu nowa.

Pająki nie są owadami.

Pszczoły występują na wszystkich kontynentach oprócz Antarktydy.

Modliszka jest jedynym owadem, który potrafi odwrócić głowę.

Mrówki nie śpią.

Pszczoły miodne mają włosy na oczach.

Jednym z najbardziej niebezpiecznych owadów jest zwykła mucha. Roznosi więcej chorób, niż jakiegokolwiek inne zwierzę na świecie.

„Bajeczka o motylku” czyli jak z gąsienicy powstał piękny motyl

Podejdźcie dzieci do mnie na chwileczkę,
opowiem wam zaraz krótką bajeczkę.
O motylku kolorowym zaraz się dowiecie,
co się zastanawiał, skąd się wziął na świecie.
A teraz słuchaj uważnie, drogi kolego,
Bo wszystko zaczęło się dnia pewnego,
Gdy motyla mama jajeczka
na listkach składała
I nikomu się zbliżyć do nich
nie pozwalała.
Z tych małych jajeczek
gąsienice się powykluwały
I listki dookoła ciągle obgryzały,
Bo głodomory z nich były niebywale
i zawsze brzuszki lubiły mieć napęczniałe.
Gdy urosły już odrobinę, to postanowiły odpocząć
chwilę.
Znalazły pod gałązką zakątek mały,
gdzie dookoła kokonem się poowijały.
I tak w tym kokonie przez tygodni kilka,
siedziała sobie poczwarka motylka.
Aż w końcu kokon popękał wszędzie,
I zaraz z niego motylek będzie.



Wyszedł powoli, nóżki rozprostował,
Zaczął nagle latać, w powietrzu „szybował”,
A potem kolorowe skrzydełka wystawił do słońka.
Motylków zaraz będzie cała pełna łąka.
Czy teraz już, kochane dzieci, wiecie,
Skąd motylki borą się na tym świecie?

Magdalena Tokarczyk
Olga Adamowicz

Ile radości nam przynosi spotkanie z motylami.
Kolorowe, zwinne, lekko latające, płynnie lądujące
na płatkach kwiatów. Czasami je gonimy, czasami
zamieramy w zachwycie, podziwiając ich lekkie ru-
chy skrzydłami, zachwycając się bogactwem kolorów
i symetrycznymi rysunkami na ich skrzydełkach.

Czy wiesz, że...

- Motyle smakują swoje jedzenie w wyjątkowy sposób: swoimi stopami. Lądują na jedzeniu, używając specjalnych receptorów chemicznych w nogach, aby poznać smak jedzenia przed spożyciem.
- Motyl widzi jedynie kolory czerwony, zielony i żółty.
- Motyle żyją w zależności od gatunku od kilku godzin do kilku miesięcy.

Babcia Kazia



Rusalka pokrzywnik
Wielkość: ok. 25cm



Listkowiec cytrynek
Wielkość: ok. 24cm



Bielinek kapustnik
Wielkość: ok. 25cm



Paź królowej
Wielkość: ok. 26cm



Rusalka osetnik
Wielkość: ok. 27cm



Niepylak apollo
Wielkość: ok. 24cm



Rusalka admirał
Wielkość: ok. 27cm



Mieniak tęczowiec
Wielkość: ok. 27cm



Rusalka pawik
Wielkość: ok. 26cm



Modraszek wieszczek
Wielkość: ok. 27cm

Biedronki, komary i mrówki

A teraz kilka słów o innym pięknym, drobnym, kolorowym owadzie – o **biedronce**, która jest jednym z najważniejszych owadów pożytecznych. Ten niewielki, jaskrawo ubarwiony drapieżnik występuje bardzo licznie i w sprzyjających warunkach może uwolnić wiele roślin od dokuczliwych owadów. Przy dobrym apetycie dorosłe biedronki dziennie potrafią zjeść ponad 200 różnych owadów. Podstawą ich wyżywienia są oczywiście mszyce.



Jesienią dorosłe owady szukają zacisznych i ciepłych miejsc, w których będą mogły bezpiecznie przezimować. Z reguły wybierają korę drzew, kamienie, kompostowniki czy sterty liści lub gałęzi, jednak niekiedy schowają się też w szczelinach okiennych lub pod parapetami.



Najpospolitsze są dwukropki i siedmiokropki, o wyglądzie typowym dla dobrze nam znanych biedronek, czyli czerwonym pancerzyku i czarnych, wyraźnych kropkach. Jednak przyroda obdarzyła biedronki wieloma różnymi szatami. Jakie biedronki zaobserwowaliście tego lata?

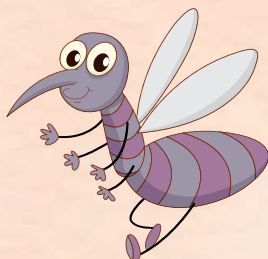


Czy wiesz, że...

- Biedronki potrafią latać z prędkością nawet 60 km/h.
- Biedronka może wlecieć na wysokość nawet 1000 metrów.
- Biedronki mogą lecieć bez przerwy ponad 2 godziny.
- Biedronka waży około 0,02 grama.
- Biedronka żyje od 3 do 14 miesięcy.

Komar

Fryga komar po pokoju,
Bzyczy głośno, że aż strach,
Dzieci spały tu w spokoju,
Nagle; ugryzł Zosię, trach!!!



Warkotania nie ma końca,
Kąsa dziko cios za ciosem,
Bitwa; trwa do wschodu słońca,
Komar śmieje się pod nosem.



Tata przestał wreszcie chrapać,
Mama wstała z łóżka też,
Każdy chce komara złapać,
W końcu; to maleńki zwierz...

Komar całą noc piłował,
Nie pozwolił spać nikomu,
Wreszcie; się za szafą schował
I przez okno nawiał z domu.

Michał Jankowiak

Na pewno każdy z nas pamięta to bzyczenie nad uchem, a także bolesne bąble po ukłuciu tego latającego wieczorem owada. Jednak dziś poznacie garść ciekawostek o tych dokuczliwych stworzonkach.

Czy wiesz, że...

Te małe latające krwiożercze potworki kąsające ludzi są komarami płci żeńskiej. Samce są duże i żywią się roślinkami.

Komar macha skrzydełkami 500 razy na sekundę.

Badania pokazują, że komary są bardziej aktywne podczas pełni księżyca. W rzeczywistości mogą one kąsać nawet 5 razy więcej.

Najstarszego skamieniałego komara znaleziono w birmińskim bursztynie liczącym ponad 90 milionów lat.

Uciekamy od komarów, które najczęściej spotykamy nad brzegami jezior i strumyków, a także w lasach – zwłaszcza po ciepłym, ulewnym, letnim deszczu. Ale las jest miejscem ulubionych spacerów: po grzyby, po jagody, po mchy, po różne szyszki i ciekawe gałęzie czy korzenie. Las jest jak skarbiec przyrody. Ile razy zachwycaliśmy się pięknymi

promieniami słonecznymi, które padały z wysoka, zamieniając stary ponury bór w tajemniczy zamek! Albo jak pięknie szumią korony wysokich drzew, jak w lasach iglastych, tak i liściastych. Jak przyjemnie, leżąc na miękkiej murawie leśnej polany, patrzeć na skrawek nieba nad nami. Tam, gdzieś bardzo wysoko, jest kawałek błękitnego nieba, a nad nami ogromne drzewa. Ich gałęzie, poruszane przez lekkie (albo porywiste) podmuchy wiatru dają nam poczucie spokoju, bezpieczeństwa... Aż tu nagle! Coś nam łązi po nodze! Coś nas łaskocze! Coś nam już wlało pod nogawkę i – chyba – ugryzło?! Aj! Piekący ból! Zrywamy się, otrzepujemy ubranka, staramy się poznać atakującego nas mieszkańca lasu. Na pewno domyśliliście się, o kim mowa. Tak – o mrówkach. Te maleńkie stworzonka są bardzo agresywne, jeżeli staną im na drodze. Czują się gospodarzami lasu. I to prawda. Są to owady żyjące w wielkich koloniach, w których każdy osobnik spełnia ściśle określoną funkcję. Tak na przykład o bezpieczeństwo życia kolonii dbają mrówki żołnierze. W jednej kolonii mrówek może być tylko jedna królowa. Jej jedynym obowiązkiem jest składanie jaj. W przypadku jej śmierci zastępuje ją od razu przez specjalnie przygotowaną do tego robotnicę. Są mrówki robotnice, które opiekują się jajami oraz wylęgłymi larwami w specjalnie wyznaczonym do tego miejscu.

Czy wiesz, że...

Grupa mrówek zawsze biegnie równym tempem, nie wyprzedzają się. Gdy mrówka dogoni wolniejszą od siebie, zwalnia i biegnie za nią.

Okolo 200 tysięcy mrówek waży 1 kg.

Wielkie kolonie afrykańskich mrówek mogą składać się z ponad 20 milionów osobników.

Mrówki

Drepczą mrówki dróżką w lesie, równym rzędkiem, żwawo. Każda ważny bagaż niesie, rzecz by, z dużą wprawą.

Pierwsza ciągnie smukłe piórko, zgubę żółtej wilgi, druga dźwiga z trzciny rurkę, trzecia, sosny szpilki.



Czwarta taszczy pancerz chrząszcza, ciężki niczym kamień, ale ona uśmiechnięta, bo to fraszka dla niej.



Piąta trzyma krzywy patyk, szósta ucho mysie, za nią zmierza tyle innych, że ich już nie zliczę.



Dokąd mrówki skarby niosą poprzez leśne gąszcze? Do mrowiska, co pod brzošką kipi niczym wrzątek.

Wre tu praca, jak to zwykle, gdy się coś buduje. Wszystkie mrówki są zajęte, żadna nie próżnuje.



Choć bez planów, to wciąż rośnie kopiec doskonały. Będą mrówki w pięknym lesie, piękny pałac miały.

Gdy tak z boku się przyglądam, trochę im zazdroszczę, bo mieszkają tu na stałe, a ja tylko goszczę.

Sylwester Lasota

przygotowała Babcia Kazia



Noc Świętojańska

Od bardzo dawnych czasów wiadano, że z 23 na 24 czerwca jest najkrótsza noc w roku – **Noc Świętojańska** – od imienia świętego Jana – albo Noc Kupały, od nocnych kąpeli lub być może od pogańskiego bożka Kupały. W taką noc jest trudno spać, bo to noc prawdziwie czarodziejska. Spotykano się więc na polanach, wygonach, nad wodą. Na



wzgórzach rozpalano wielkie ogniska zwane sobótkami... Wierzono, że w tę noc raz na sto lat zakwita paproć, a jej kwiat łśni blaskiem w ciemności, ukazując człowiekowi wspaniałe, zaklęte skarby. Wielu odważnych go poszukiwało. Pewnie i teraz można go znaleźć, trzeba tylko zdobyć się na odwagę, no i mieć sporo szczęścia!

Początek astronomicznego lata i Noc Świętojańska to czas zalotów świetlikowatych (Lampyridae), czyli robaczków świętojańskich. To właśnie w tym czasie przywołują ukochanego własnym światłem. Bez zdolności do lotu, pokryte miękkim pancerzykiem, przypominają wyglądem robaki, stąd zapewne ich nazwie pojawiło się słowo „robak”. Co ciekawe, mogą żywić się nektarem lub być drapieżnikami. W polskiej tradycji świetliki nie tylko symbolizują magię nocy świętojańskiej i czas zalotów. Dawniej były



uważane za symbol dusz błądzących po świecie, a nawet stały się atrybutem biednych studentów – ich blask służył za jedyne źródło światła do nauki.

Polecam Wam książkę „Świetliki” Jana Karafiata. Tak opisuje tę ciekawą propozycję Wydawnictwo Dębogóra:

„Jakiś czas temu czeski pisarz Jan Karafiat napisał opowiadanie „Świetliki”. Taką historię dla dzieci o robaczkach świętojańskich i bożej krówce. Książkę niezwykłą przede wszystkim przez swoją atmosferę. Świetliki modliły się tam przed posiłkiem i przed snem. Do swoich tatusiów mówiły tatusiu, a do swoich mamusi mówiły mamusiu. Gdy natomiast tatuś wylatywał do pracy to mały świetlik wołał do niego Szczęść Boże, Tatusiu. A tatuś odpowiadał mu Szczęść Boże, Świetliku! Taka prosta historia o rodzeniu się, dojrzewaniu, miłości, pracy i śmierci, i rodzeniu się na nowo. Bo „nad posłusznymi świetlikami Pan Bóg czuwa, więc nic złego nie może im się przytrafić. A gdyby nawet



im się coś przytrafiło, to i dobrze, bo to znaczy, że Pan Bóg tak chciał i nie wypada świetlikom płakać i narzekać”. Świetliki bowiem nie żyją długo. Wykonują tu na ziemi swoje najważniejsze zadanie, jakie im Pan powierzył i wracają do Nieba. Przez jakiś czas tu na ziemi latają ze swoimi latarenkami i świecą ludziom w ciemnościach. Tym dobrym i tym złym. Tym dobrym żeby nie zbłądzili, tym złym aby odnaleźli drogę. A jak już się kończy ziemską droga świetlika, to w miejscu gdzie umiera wyrasta stokrotka”.

przygotowała Babcia Kazia

Z przymrużeniem oka...

Jak dobrze nam zdobywać góry...



Góry są piękne! Każdy wymarsz w góry wymaga specjalnej wprawy i poważnego przygotowania się. Podaję tekst według *Wandy Chotomskiej* dotyczący pakowania plecaków przez nie bardzo doświadczonych młodych taterników – bo pamiętajcie, że choć musimy się przygotować do wyprawy, to należy zabrać tylko najniezbędniejsze rzeczy!

Szal, wiatrówka, nauszniki,
ranne kapcie, półbuciki...
Osiem koszul, siedem swetrów,
podkoszulki, para getrów...

Kabanosy, mleko w proszku,
gruszki z puszki, puszki groszku.
Skumbrie, byczki, śledzie, leszcze,
oranżada i co jeszcze?
Ryż, kakao, cukier, szprotki,
świece, mydło, szczotki, młotki...
Topór, piła, sznur, sucharki,
noże, łyżki, kocher, garnki...
Jaśki, koce, krem, herbata,
maści, plastry, bandaż, wata...
Radio, czajnik
i ruszamy z pieśnią w góry!



Powstanie Warszawskie

1 sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie – największa akcja zbrojna podziemia w okupowanej przez Niemców Europie. Przez 63 dni żołnierze Armii Krajowej prowadzili heroiczną i osamotnioną walkę, której celem była niepodległa Polska, wolna od niemieckiej okupacji i dominacji sowieckiej.



Powstanie Warszawskie 1944 to wystąpienie zbrojne przeciwko wojskom niemieckim okupującym stolicę, zorganizowane przez Armię Krajową w dniach od 1 sierpnia do 2 października 1944 roku. Powstanie Warszawskie 1944 zostało przeprowadzone w ramach akcji „Burza”. Za początek powstania uznaje się datę 1 sierpień 1944, czas – tzw. Godzina W, czyli godzina 17:00. Głównym celem powstania było obalenie Niemców, a także ratowanie suwerenności, kształtu granicy wschodniej sprzed wojny, a także obrona przed stworzeniem w Warszawie władz państwowych narzuconych przez ZSRR. Istotną rolę, jeśli chodzi o działania zbrojne, odegrał T. „Bór” Komorowski. Dziś śladem po tych działaniach jest Muzeum Powstania Warszawskiego.

Dziś idę walczyć – Mamo!...

Dziś idę walczyć – Mamo,
Może nie wrócę więcej,
Może mi przyjdzie polec tak samo,
Jak tyle, tyle tysięcy

Poległo polskich żołnierzy
Za wolność naszą i sprawę.
Ja w Polskę, Mamo, tak strasznie wierzę.
I w świętość naszej sprawy.

Dziś idę walczyć – Mamo kochana,
Nie płacz, nie trzeba, ciesz się, jak ja,
Serce mam w piersi rozkołatanie,
Serce mi dziś tak cudnie gra.

To jest tak strasznie dobrze mieć Stena w rękę
I śmiać się śmierci prosto w twarz,
A potem zmierzyć – i prac – bez lęku
Za kraj! Za honor nasz!

Dziś idę walczyć – Mamo!...

Józef Andrzej Szczepański „Ziutek” (1922–1944),
Warszawa, przed 31 lipca 1944 r.

W momencie wybuchu Powstania Warszawskiego niemieckie siły zbrojne (Wehrmacht) otrzymały od Hitlera rozkaz zrównania Warszawy z ziemią – miasto miało przestać istnieć. Plan nie do końca się spełnił, jednak straty poniesione podczas dwumiesięcznych walk były ogromne. Po stronie polskiej wyniosły około 10 tys. zabitych i 7 tys. zaginionych, 5 tys. rannych żołnierzy oraz od 120 do 200 tysięcy ofiar spośród ludności cywilnej. Wśród Niemców było 10 tys. zabitych, 7 tys. zaginionych, 9 tys. rannych żołnierzy oraz 300 zniszczonych czołgów i samochodów pancernych.

Babcia Kazia

Święto Wojska Polskiego



15 sierpnia przypada święto państwowe – Święto Wojska Polskiego. Rokrocznie obchodzone jest 15 sierpnia, począwszy od 1992 roku, na pamiątkę Zwycięskiej Bitwy Warszawskiej w 1920 r., stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

Święto Matki Bożej Zielnej

15 sierpnia przypada także święto kościelne – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, które w różnych państwach może mieć nieco inną nazwę: w Czechach: Matki Boskiej Korzennej, w Kongo: Matki Boskiej Znakomitej, w Polsce: Matki Boskiej Zielnej i Matki Boskiej Zwycięskiej.

Dla Matki Bożej Zielnej

Pierwszym promykiem zorzy
zbudzisz sierpniowy poranek
z owoców tego lata
upleciesz zdrowia wianek

Dasz ziołom zapach słońka
a listkom świeżość wiosny
zaś kwiatom podarujesz
tęczy koszyczek radosny

Ciepłem nakarmisz zioła
żar chłodem wiatru ukoisz



kroplami rosy srebrzystej
pragnienie zaspokoisz

Rozlejesz woń po ogrodzie
rumianku i lawendy
ususzysz skwarem południa
liście szatwii i mięty

Królowo ziół i kwiatów
niech ten bukiet złożony
u Twych stóp będzie od nas
wdzięcznością wypełniony

Regina Sobik



Dzień Niepodległości Ukrainy



Ukraina obchodzi 24 sierpnia Dzień Niepodległości. To święto państwowe obchodzone w rocznicę uchwalenia Deklaracji Suwerenności Ukrainy.

Na Ukrainie jest to dzień bardzo uroczysty. Odbývają się parady, pokazy, pikniki czy koncerty. Te obchody są nakierowane na wzmacnianie ukraińskiej tożsamości państwowej.

1 grudnia 1991 r. w referendum Ukraińcy potwierdzili wolę utworzenia suwerennego państwa. 20 lutego 1992 r. parlament Ukrainy przyjął uchwałę „w sprawie Dnia Niepodległości Ukrainy”.

Od 2014 r. integralność tego państwa podważa Rosja. Na wschodzie Ukrainy trwa konflikt militarny.

Wierność

Słowa jak ludzie – rodzą się i umierają,
Jednym wypada króciutki wiek,
Inne wiecznie w pamięci trwają.
A troska nasza z tego powodu:
By wiecznie żyło w sercach narodów
Słoweczko – wierność dwusylabowe,
W słowiańskiej mowie tak wartościowe.
Wierność Ojczyźnie i wierność matce,
Wierność tradycjom i wam, rodacy,
Swym obietnicom, których nie złamię
Pieniężne chęci nagrodą tanią.

Jarosława Pawluk

Zagadki...

Czy wiesz, jak ta pora roku zwie się pośród ludzi,
gdy słońko późno spać idzie, a wcześniej się budzi?

(ołto)

Raz – litera w abecadle, dwa – drzewa pachnące.
Całość zawsze bywa w lecie i trwa trzy miesiące
(na Ukrainie), (a dwa miesiące w Polsce).

(wakacje)

Tu cytrynek, tam paż królowej, wszędzie piękne,
kolorowe.

Lekko unoszą się nad łąką, gdy tylko zaświeci słońko.

(motyle)

Pracowite i mądre –
z cienkich igieł sosnowych
w krótkim czasie zbudują
dom trzynastopiętrowy.

(mrowki)

W kropki ma spódnice,
chętnie zjada mszyce.

(biedronka)

Jeden lata pośród trawy,
drugi służy do zabawy.

(bąk)

Ma cienkie nóżki i cienki głos,
kiedy cię utnie, spuchnie ci nos!

(komar)

Z domku wylatuje sobie i w kielichach kwiatów
znika.

Potem złotą słodycz robi w malusieńkich
pokoikach.

(pszczoła)

Kto świeci w ciemności bez elektryczności?

(świećlik)

przygotowała Babcia Kazia

Droga Redakcjo.

Nazywam się Daria Holubieva, mam 12 lat i mieszkam w Barze – starym historycznym grodzie słynnym z Konfederacji Barskiej, wspomnianym w polskiej literaturze. W ubiegłym roku przyjechałam I Komunię Świętą, a latem, po raz pierwszy odwiedziłam Polskę. Byłam w Krakowie, Zakopanem, Nowym Targu, w Kielcach, Starachowicach, w Jurajskim Parku Dinozaurów w Bałtowie i w Parku Miniatur w Krajinie. Uczę się języka polskiego, bo marzę, by w przyszłości studiować i zamieszkać w Polsce. Moja Mama ma polskie korzenie (i Kartę Polaka). Chciałabym podzielić się z polskimi rówieśnikami moim krótkim opowiadaniem, które napisałam podczas obowiązkowej kwarantanny.

Daria Holubieva, Bar (Ukraina)

Jak wyobrażam sobie przyszłość ludzi



Człowiek to prawdziwy skarb. Cenny, drogi, niezastąpiony. Zdajemy sobie z tego sprawę dopiero wtedy, gdy przyjdzie nam żyć w trudnych czasach. Takie czasy mamy teraz, gdy na Ziemi rozlewa się straszna epidemia koronawirusa. Zaczynamy

doceniać wartość zdrowia.

Każdy człowiek jest jedyną, unikalną i niepowtarzalną, godną szacunku istotą. Chciałabym życzyć wszystkim ludziom zamieszkującym naszą planetę odpowiedzialności za jej los. Marzę, byśmy umieli cieszyć się każdą chwilą, cenić przyjaźń, szanować drugiego człowieka, zobaczyć w nim dzieło Boga-Stwórcy.

Wierzę głęboko, że nasi uczeni znajdą leki na szerzące się choroby, także na COVID-19. Wkrótce zdejmemy maseczki i znów będziemy mogli dzielić się uśmiechem z bliskimi, koleżankami i kolegami. Wyjdziemy na dwór, będziemy zachwycać się świeżą zielenią wiosennej przyrody, kolorami i zapachem kwiatów. Wsiądziemy do pociągu, autobusu, samolotu, by podróżując po świecie, poznawać ciekawe miejsca, odkrywać nieznane zakątki Ziemi...



I kiedyś, po latach, będziemy opowiadać naszym dzieciom i wnukom o tym, że pokonaliśmy trudności i razem z nimi możemy radować się pełnią życia.



Przygody Koziołka Matołka (cd. z poprzednich numerów)

„Tak, Matołku – mówią ludzie –
Bądź wesoły i radosny,
Ciesz się słońcem i pogodą,
Ciesz się z kwiatów, ciesz się z wiosny”.

„Patrz, jak ślicznie w naszej Polsce,
Jak cudownie słońce świeci.
Machnij łąką na podkowy,
Bo cię wszystkie wielbią dzieci”.



Myślał kozioł długą chwilę,
Potem rzekł udobruchany:
„Dobra nasza! Hej, panienki,
Choć bez podków, dalej w tany!”



Tańczył z panną kowalówną,
Córka Kozy, pana Jana,



Śpiewał ślicznie i wesoło,
Hasał do samego rana.



Śmiej się, śmiej się, koziołeczku,
Tańcz i raduj się co siły,
Bardzośmy cię pokochali,
Boś był dobry, boś był miły.

A gdy które z polskich dzieci
Koziołeczka ujrzy z bliska,
Niech serdecznie go pozdrowi
I radośnie go uściska.

Kornel Makuszyński, Marian Walentynowicz

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”. Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Polak Mały, Lwów 79013, skrytka pocztowa nr 1565, Львів 79013, абонентська скринька (a/c) № 1565, tel.: 0-038 (032) 2531520. Свідомство про державну реєстрацію Серія KB № 18983-7773 Р видане Державною Реєстраційною Службою України 08.06.2012 р. Świadczenie rejestracji: seria KW nr 18983-7773 R wydane przez Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 08.06.2012 r. Założyciel Mirosław Rowicki, засновник М. М. Повічки.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina” Fundacji Wolność i Demokracja.

ISSN 2518-7759



9 772518 775008

Miesięcznik Polak Mały
można zaprenumerować na pocztę na Ukrainie!!!

KOD PRENUMERATY

УКРПОШТА 68416

Cena prenumeraty pocztowej

1 miesiąc 9,00 UAH

3 miesiące 27,00 UAH

6 miesięcy 54,00 UAH

12 miesięcy 108,00 UAH

